

W Chinach rozwija się przemysł ekoturystyczny



Dla takich destynacji jak Chiny zachowanie norm zgodnych z zasadami ekologii jest niezwykle trudne ze względu na wysokie stężenie dwutlenku węgla wydzielanego do atmosfery. Oprócz tego, większość rzek i jezior w Chinach jest zakażonych. Taki stan rzeczy doprowadził w efekcie do licznych protestów ze strony ekologów. Zwolennicy szeroko pojętej eko-turystyki nie mieli dotąd zatem zbyt wielu powodów, by odwiedzić ten kraj. Teraz sytuacja wydaje się

zmieniać.

Wybudowanie spełniającego eko-wymogi ośrodka Naked Retreats w prowincji Zhejiang, który znajduje się wśród plantacji herbaty i lasów bambusowych jest jednym z symptomów zmieniającej się sytuacji. Ośrodek walczy więc między innymi o uzyskanie certyfikatu US Green Building Council's Leadership. Jeśli mu się uda, to będzie pierwszym resortem takiego kalibru w Chinach z tak prestiżowym certyfikatem. Platynowy certyfikat otrzymały już bowiem nieco mniejsze ośrodki takie jak: Red Capital Ranch i Yourantai Bed and Breakfast.

Naked Stables jest pomysłem Granta Horsfielda, który wybudował go pod wpływem swojej pochodzącej z Hongkongu żony - Delphine Yip. Nie jest to jednak pierwsze przedsięwzięcie Granta. W 2007 roku wybudował już bowiem ośrodek pod nazwą Naked Home Village, który składa się z ośmiu domostw. Główną przyczyną realizacji tego projektu była poprawa stosunków z sąsiadami, którzy w większości przypadków byli zatrudnieni przy wykańczaniu prac. Podobnie było w przypadku budowy Naked Stables, gdzie pracowało 270 lokalnych mieszkańców.

Jaka była idea projektu? Grant otwarcie przyznaje, że chciał na wprost odpowiedzieć na potrzeby mieszkańców Szanghaju, którzy pragnęli miejsca, do którego mogli by się „wyrwać” na kilka dni. Koncepcja ośrodka kręci się wokół kultury i atmosfery krajów Afryki Południowej, gdyż taki jest trend wśród zamożnych Chińczyków. Niestety taka forma wystroju i urządzenia ośrodka nie zawsze bywa entuzjastycznie przyjmowana przez turystów z zagranicy, którzy woleli by mieć raczej styczność z elementami tradycyjnej kultury Chin.

Istnieją już takie plany, by ośrodek produkował z własnych produktów nawet do 30% wyrobów. W związku z tym hodowane są tam własne zwierzęta, w tym zagrożony gatunek jeleni Sika.

Na ośrodek składa się kilka willi urządzonych w różnych stylach. Nie ma tam możliwości używania i parkowania samochodów, a gości zachęca się do przechadzek pieszych lub krótkich wycieczek elektrycznymi quadami. Zachęca się również do takich aktywności jak jazda konna, joga, wspinaczka górską i kite-flying.

Celem projektu willi było wykonanie jej w ten sposób, by była możliwie jak najbardziej energooszczędna. Do izolacji termicznej budynku użyto więc błota i specjalnej pianki. Redukuje to proces ogrzewania i chłodzenia do minimum. W ośrodku znajduje się również zamknięty obieg wody. Cena za nocleg zaczyna się od 460 dolarów jeśli chodzi o wille, natomiast w apartamentach od 150 dolarów za noc.

Ośrodek w Moganshan wydaje się być idealną destynacją dla zwolenników eko-turystyki. Ceny noclegów rozpoczynają się już od 35 dolarów za noc. W miejscowej kawiarni podają ponadto, świetną

świeżo paloną kawę. Alternatywą może być Hotel Songliang, w którym ceny za nocleg rozpoczynają się od 28 dolarów.

Date: 2012-11-26

Article link: <https://www.tourism-review.pl/w-chinach-rozwija-si-przemys-ekoturystyczny-news3487>